

Do konsultacji publicznych trafiła nowelizacja rozporządzenia w sprawie organizacji kuratoriów oświaty oraz zasad tworzenia ich delegatur.

Wydawać by się mogło, że projekt dotyczy kwestii technicznych, jednak nic bardziej mylnego. Zawiera on bowiem szereg zmian, które ponownie uderzą w samodzielność jednostek samorządu terytorialnego.

Projektodawcy przewidzieli w projekcie zniesienie ograniczeń, które ich zdaniem pozwolą organom nadzoru na dostosowanie organizacji nadzoru pedagogicznego do potrzeb środowiska oświatowego.

W kontekście powyższego zmodyfikowano §2 ust. 1 oraz zrezygnowano z przepisu §6 ust. 2 obowiązującego rozporządzenia. Wskazane przepisy stanowią wymóg określonej organizacji kuratoriów oświaty tj. tworzenia wydziałów i stanowisk pracy odpowiednio do rodzaju realizowanych zadań. W świetle tych przepisów osoby zatrudnione na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych obowiązane są realizować wyłącznie zadania i czynności z zakresu nadzoru pedagogicznego. Zmiana w tym zakresie ma umożliwić powierzenie wizytatorom realizującym zadania nadzoru pedagogicznego w formie ewaluacji, kontroli i wspomaganie, również innych zadań, tj. np. przygotowanie oceny pracy dyrektora szkoły – zadania którego realizacja możliwa będzie dzięki wiedzy posiadanej z tytułu sprawowanego nadzoru pedagogicznego.

Zrezygnowano także w projekcie z §2 ust. 2a pkt 1 obowiązującego rozporządzenia, stanowiącego, że pracownicy przeprowadzający w szkołach i placówkach ewaluacje i kontrole wybierani są w sposób losowy. Zmiana w tym zakresie ma pozwolić na uniknięcie sytuacji, w których czynności nadzoru pedagogicznego prowadzi wizytator kuratorium niezający specyfiki pracy danego typu szkoły lub rodzaju placówki.

Wszystkie wprowadzane zmiany uderzają w organy prowadzące, rozszerzając w znaczny sposób kompetencje organu nadzoru. W momencie kiedy rozporządzenie wejdzie w życie organ nadzoru będzie mógł kontrolować każdą sferę działalności szkoły/placówki. Co więcej rezygnacja z losowego wyboru wizytatora może doprowadzić do braku obiektywności przy wyborze wizytatora a w konsekwencji do stronniczych opinii. Skoro przyjmujemy, że w kuratoriach zatrudnia się specjalistów z zakresu oświaty, to jak można w uzasadnieniu projektu powoływać argument, że są wizytatorzy, którzy mogą nie znać specyfiki pracy danego typu szkoły lub rodzaju placówki.

Należy także podkreślić, że projektodawcy w uzasadnieniu nagieśli rzeczywistość stwierdzeniem, że *„szkoły i placówki oświatowe, w obliczu stale zmieniających się przepisów prawa oraz rosnących wymagań lokalnej społeczności – uczniów i ich rodziców, oczekują przede wszystkim fachowej pomocy ze strony organów nadzoru pedagogicznego”*.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy na to uwagę, ale najwyraźniej ponownie wymaga podkreślenia, że umacniając kompetencje nadzorcze organu prowadzącego nie można mówić o współpracy organu prowadzącego i organu nadzoru ani o wsparciu. Ponadto Związek Powiatów Polskich wielokrotnie powtarzał, co nadal podtrzymuje, że nie akceptuje wzmocnienia roli kuratora oświaty kosztem organów prowadzących i przyjmuje to jako wyraz nieufności resortu edukacji wobec jednostek samorządu terytorialnego.

*Katarzyna Liszka-Michałka*